Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 12 koron rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 5. Dnia 10. marca 1900. XXVII. rocznik.

Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Romanowicz.

Treść: Sędziszowska defraudacya. — Kredyt dla drobnych przemysłowców. — W sprawie dodatków do podatków na Izby handlowe. — Rozmaitości. — Ruch stowarzyszeń. — Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za r. 1899. — Od Redakcyi.

Sędziszowska defraudacya.

Wykryta w ostatnich dniach lutego defraudacya w sędziszowskiem Towarzystwie wzajemnego kredytu, wywołała w kraju całym najprzykrzejsze wrażenie, dała też powód do zupełnie fałszywych wieści i błędnych wniosków — do ostrych ataków na nasze stowarzyszenia i na Związek. Dla sprostowania tych fałszywych wieści, Wydział Związku rozesłał wszystkim pismom następujące wyjaśnienie:

Dla sprostowania wielu błędnych, z istotnym stanem rzeczy sprzecznych pogłosek o defraudacyach w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Sędziszowie, podajemy do wiadomości osób interesowanych i ogółu co następuje:

1. Od dnia 24. lutego b. r. bawi w Sędziszowie lustrator związkowy p. Domagalski, wraz z urzędnikiem rachunkowym p. Malewskim i obaj pozostaną na miejscu tak długo, dopóki dokładne inwentarze i zamknięcie rachunków sporządzone nie zostaną.

2. Wysokości strat do tej pory nawet w przybliżeniu oznaczyć nie podobna. Sprzeniewierzenia Dr. Sędzielowskiego popełniane były przeważnie w ten sposób, że przyjmował od stron pieniądze na wkładki oszczędności, a przyjmował je w domu, na ulicy, w podróży; pieniędzy do kasy nie wnosił, a wydawał sfingowane książeczki z jednym podpisem, — albo w nieobecności urzędnika likwidatora asygnował sam, bez okazania książeczki i uwidocznienia w niej wypłat, rozmaite sumy dla wkładających i gotówkę sprzeniewierzał, albo wreszcie eskontował, bądź we własnej kasie, bądź w innych bankach, powierzane mu przez szerokie koła znajomych weksle, w których ani dat płatności, ani wysokości sumy wekslowej nie wpisywano.

3. W takich warunkach wysokości zdefraudowanej sumy na teraz nawet w przybliżeniu oznaczyć nie można, dopóki osoby interesowane, a jest ich kilkaset, przesłuchane, a książeczki i pokwitowania, w ich rękach się znajdujące, z księgami Towarzystwa porównane nie zostaną. W każdym razie twierdzić możemy, że wysokość zdefraudowanej w Towarzystwie sumy, nie może wynosić 340.000 koron skoro cały kapitał obrotowy Tuwarzystwa wynosi tylko 320.000 koron.

4. W celu przekonania się o stanie rzeczy, bawił w Sędziszowie dnia 27. lutego Prezes Związku stowarzyszeń p. Biechoński wraz z Sekretarzem Ulmerem, który to ostatni w dniach od 27. lutego do 2. marca brał udział w posiedzeniach Rady nadzorczej i jej uchwałach, mających na celu akcyę sanacyjną.

5. Nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby Dr. Sędzielowski był dyrektorem, kasyerem i likwidatorem w jednej osobie. Był on tylko dyrektorem, likwidatorem zaś był p. Adolf Weisser, stały urzędnik z płacą 1.640 kor. rocznie, zdolny buchhalter, który prowadził księgi starannie i należycie. — Bez asygnaty przez niego wystawionej, nie wolno było kasyerowi pieniędzy pobierać ani wypłacać. P. Weisser został uwięziony. — Kasyerem był p. Jan Szczepanik, który, nie mogąc z powodu zajęć swego zawodu stale urzędować, powierzał klucze od kasy swemu szwagrowi Sędzielowskiemu.

6. W grudniu r. z. Prezes Rady Nadzorczej ks. kanonik Sapecki, marszałek powiatu ropczyckiego, powziąwszy wiadomości o wielkich długach Sędzielowskiego, spowodował uchwałę Rady Nadzorczej

polecającą Dyrekcyi, ażeby klucze od kasy były w rękach dwóch dyrektorów. — Uchwała ta pozostała martwą literą a o treści jej i motywach Związek nie był wcale zawiadomiony. Zaufanie do Sędzielowskiego było tak nieograniczone, a wpływy jego w mieście i okolicy tak wielkie, że nikt z Rady Nadzorczej nie pokusił się nawet o to, by zmusić go do wykonania tej uchwały.

Dopiero 21. lutego b. r. w dniu ucieczki dra Sędzielowskiego, Prezes Rady Nadzorczej wystosował do Związku lakoniczną, zgoła niczem a tem mniej jakiemiś obawami lub podejrzeniami umotywowaną prośbę o wysłanie lustracyi. Pismo to otrzymaliśmy 22-go lutego a 24-go lustrator Związku był już w Sędziszowie.

Z wyjaśnień w ustępie 2. podanych wynika, że defraudacye przez dra Sędzielowskiego popełnione były w ten sposób, iż żadna zamiejscowa lustracya wykryć ich nie mogła, jeżeli miejscowa kontrola na ślad ich nie naprowadziła. Lustracye związkowe wykazały staranne prowadzenie ksiąg tudzież zgodny stan gotówki i walorów, równocześnie jednak wykazywano, że statut jest niejasny, wadliwy, z ustawą niezupełnie zgodny, że ustrój wewnętrzny jest wadliwy, że podział czynności pomiędzy dyrektorów jest niewłaściwy i t. p. Sprawozdania lustracyjne wysyłano w dwóch równobrzmiących egzemplarzach do Rady Nadzorczej i dyrekcyi. — Na tym punkcie niestety ustaje władza Związku, który egzekutywy ustawowej nie posiada.

Biechoński — prezes. *N. Ulmer* — sekretarz.

*

* *

Omówiony w tem wyjaśnieniu fakt rażących, kryminalnych nadużyć w Towarzystwie, które miało zawsze bardzo dobrą opinię — jest jaskrawą ilustracyą do okólnika Wydziału Związku z dnia 29. grudnia 1899 L. 2.158 — zamieszczonego w Nr. 2. naszego pisma z dnia 25. stycznia b. r. W okólniku tym, wydanym na skutek uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku, podniósł Wydział z całym naciskiem, że dokonywana zapomocą lustracyj kontrola zewnętrzna, nie jest w stanie zastąpić stałej, ciągłej kontroli miejscowej. Złe kontowanie; naciąganie bilansów tak, ażeby wyprowadzić wysoki czysty zysk; wstawianie w tym celu do bilansu zaległych odsetek, z czem Wydział Związku nieustannie a w wielu wypadkach skutecznie walczy; dopuszczanie do zbyt wielkich zaległości; zbyt wysokie kredyty dla pewnych tylko osobistości, nie pozostające w żadnym stosunku do ogólnego rozmiaru interesów i do pożyczek, udzielanych najliczniejszym zastępom członków; zaniedbanie zwiększania funduszów własnych t. j. kapitału udziałowego i funduszu rezerwowego i wadliwy stosunek kapitału własnego do obcego; niezgodne z ustawą i z zasadą solidarnej, ograniczonej czy nieograniczonej poręki prowadzenie rejestru członków, mogące zakwestyonować ich odpowiedzialność; nieodpowiedni rozkład czynności pomiędzy członków Dyrekcyi i urzędników; wadliwa manipulacya urzędowa; załatwianie wszystkich spraw przez jednego tylko człowieka; wadliwości statutu i instrukcyj; widoczne zaniedbanie miejscowej kontroli: te i tym podobne braki i wady w stowarzyszeniach naszych mogą lustracye wykryć i rzeczywiście wykrywają — a Wydział Związku w swych pismach do Prezesów Rad nadzorczych je wytyka.

Ale ażeby przeszkodzić defraudacyom czy kradzieżom, tego zamiejscowa kontrola przez lustracyę wykonywana, dokaże chyba przypadkiem — to tylko miejscowa, stała, ciągła kontrola jest w stanie dokonać. Wydział Związku w powołanym wyżej okólniku pisał:

„Jest n. p. stanowczo niedopuszczalne, ażeby funkcyonaryusze Towarzystw, w godzinach nieurzędowych w biurze, albo w innym jakim lokalu, albo zgoła na ulicy — przyjmowali od stron wpłaty, czy to na raty pożyczkowe, czy na udziały lub wkładki. Jeżeli z takiemi wpłatami popełnia funkcyonaryusz jakie nadużycie, lustracya zamiejscowa wykryć tego nie może. Ale miejscowe organa nadzorcze, komisye kontrolujące Rad nadzorczych, Prezesowie sami i t. p. mogą łatwo — jako miejscowi — mieć wiadomość o takiem urzędowaniu poza biurem i poza godzinami urzędowemi — a wtedy już o wykrycie nadużycia nie trudno“.

Ten ustęp okólnika był napisany jak gdyby w przeczuciu sędziszowskiego nieszczęścia. Defraudacye tamtejszego dyrektora polegały w przeważnej części na tem właśnie, że przyjmował poza biurem wkładki oszczędności, w książeczkach je potwierdzał a do kasy nie wnosił, więc oczywiście i w księgach nie są one zapisane. Takiej defraudacyi lustracya z zewnątrz nie wykryje — kontrola miejscowa jednak powinna i może o tem wiedzieć, że dyrektor poza godzinami urzędowemi i poza lokalem biura spełnia czynności, które do niego tylko wtedy należą, jeżeli jest równocześnie kasyerem, ale które w żadnem innem miejscu jak tylko w biurze i w żadnym innym czasie jak tylko w urzędowych godzinach nie mogą być spełniane.

Lustracya z zewnątrz może co do wartości portfelu mieć chyba jakieś bardzo ogólnikowe wątpliwości — ale kontrola miejscowa, wykonywana przez ludzi, którzy znają miejscowe stosunki i siłę kredy-

tową ludzi miejscowych, może ocenić wartość dokumentów, weksli czy skryptów, stanowiących aktywa towarzystwa. Lustracya z zewnątrz nie może już absolutnie sprawdzić tożsamości podpisów na wekslach — ale stała, miejscowa kontrola, może (nie koniecznie musi) poznać fałszowanie podpisu. Lustracya z zewnątrz, gdyby na nią bardzo wiele łożyć wydatków, może się odbyć stale raz do roku — wszak niemiecka ustawa rewizyjna przepisała obowiązkowo lustracyę jednę na dwa lata — zaś kontrola miejscowa może się odbywać co miesiąc. I tu jest najważniejsza między niemi różnica. Dyrektor lub urzędnik któryby nawet chciał się puszczać na nadużycia — z pewnością o wiele mniej bezpiecznym czuć się będzie, o wiele też mniej będzie odważny — jeżeli wie, że każdej chwili spaść nań może kontrola miejscowa, i że spaść ona musi co miesiąc. Kontrola miejscowa może być zupełnie nieprzewidziana — gdy o lustracyi zewnętrznej mimo całej ostrożności osoby interesowane mogą się naprzód dowiedzieć. Lustrator jest zależny od czasu przybycia pociągu. Jeżeli pociąg przychodzi w czasie, kiedy biuro Towarzystwa zamknięte, kiedy zatem lustrator nie może bezpośrednio z pociągu udać się do biura — to wiadomość o jego przybyciu dojdzie do interesowanych, zanim on może w biurze się pojawić — i jest czas do tego, żeby nie jedno zatuszować.

A jeszcze jedno: Rada nadzorcza, złożona z większej liczby osób miejscowych, może mieć wiadomości o osobistych stosunkach i sposobie życia funkcyonaryuszów, których ma kontrolować. Ona może wiedzieć bardzo dobrze, czy ci, których ma kontrolować, ulegają naszym miasteczkowym chorobom, będącym początkiem wszystkiego złego: śniadańkarstwu i karciarstwu — może wiedzieć, czy żyją nad stan, zbytkownie, — może znać ich stopień zadłużenia — może z tego wszystkiego wyprowadzić konsekwencyę logiczną: zdwojoną czujność, częstsze skontra, zwiększoną ostrożność co do tego, żeby te skontra były zupełnie niespodziewane, absolutną, bezwzględną surowość w przestrzeganiu tak zwanych formalności w manipulacyi kasowej, rachunkowej i biurowej — formalności, które w historycznie wyrobionem lekceważeniu biurokracyi mało sobie cenimy, a których wielką wartość kontrolną najczęściej dopiero poniewczasie poznajemy.

Przy takim czujnym, wszechstronnym nadzorze i takiej ścisłej kontroli miejscowej — lustracye z centrum wykonywane mają swoją wysoką wartość co do wszystkich szczegółów, jakieśmy wyżej wymienili jako te, na które lustracya skutecznie rozciągać się może. Ale i to jeszcze z pewnem zastrzeżeniem.

Po każdej lustracyi, dokonanej przez Związek. Wydział Związku w pismie do Prezesa Rady nadzorczej, komunikowanem zawsze Dyrekcyi, wytyka wszelkie braki i wadliwości organizacyi i samego zarządu, upomina się o ich usunięcie, wzywa, by pismo to było na posiedzeniu Rady odczytane a Wydział Związku zawiadomiony o uchwałach na skutek tego pisma zapadłych i o wydanych zarządzeniach. Zdarza się jednak, że na te zawiadomienia Wydział czasem dopiero po kilku przynagleniach otrzyma odpowiedź— zdarza się też, że odpowiedź cała jest polemiką z poczynionemi przez Wydział uwagami i wezwaniami... chociaż one na długoletniem doświadczeniu są oparte. Zdarza się, że w odpowiedziach tych Wydział Związku spotyka zarzut, iż żądania jego są podyktowane brakiem zaufania, do którego przecież Dyrekcya nie daje powodu — i t. p. Słowem: za uwagi, dyktowane przedmiotowem ocenieniem rzeczy — następuje osobista obraza — a zamiast odpowiedzi, będącej istotną opinią Rady nadzorczej, otrzymuje się czasami polemikę, napisaną czy podyktowaną przez tego, kto uwagami Wydziału Związku czuł się dotkniętym, a z życzliwości dla niego podpisaną przez prezesa. W ten sposób lustracye i wydane na ich podstawie uwagi Związku pozostają zupełnie bezskuteczne. Nie twierdzimy, żeby to było powszechne, ale stwierdzamy autentycznie, że tak bywało w licznych wypadkach.

* * *

Sędziszowska defraudacya ten jeden dobry skutek odnieść powinna — żeby skłoniła Rady nadzorcze, ich Prezesów i ich kontrolujące komisye do zwiększenia wszechstronnej czujności, — do częstego a jaknajściślejszego przeprowadzenia skontra, do przestrzegania wskazówek Wydziału Związku i do bezzwłocznego zawiadomienia Związku w razie wykrytego nadużycia a choćby tylko podejrzenia.

W okólniku z 29. grudnia Wydział Związku zażądał w ostatnim ustępie — ażeby Prezesowie Rad nadzorczych a względnie komisyj kontrolujących zawiadamiali Związek o każdem dokonanem skontrze i rewizyi ksiąg — przy czem w razie, jeżeli skontro nic ujemnego nie wykryło, wystarczy samo krótkie zawiadomienie, że i kiedy skontro się odbyło. Temu wezwaniu tylko wyjątkowo uczyniono zadość. A przecież Wydział Związku ma nietylko czuwać nad samem urzędowaniem Dyrekcyj — ale też i nad tem, czy kontrola miejscowa odbywa się w dostateczny sposób.

Wydział Związku zbierze się w ciągu tego miesiąca na posiedzenie, które w znacznej części poświę-

cone będzie wnioskom, jakie z sędziszowskiego wypadku wyprowadzić należy. Nie przesądzamy jego uchwałom — ale mamy nadzieję, że zajmje on się tą arcyważną sprawą, jaką jest związkowa kontrola nad sposobem wykonywania miejscowej kontroli.

* * *

Komunikat Wydziału Związku przytoczony powyżej dosłownie — rozesłał Wydział wszystkim polskim pismom codziennym w Galicyi. Wszystkie zamieściły go w całości — tylko *Czas* postąpił sobie w sposób, którego nazywać nie chcemy, bo on się sam dostatecznie charakteryzuje. Komunikatu nie zamieścił — ale przytacza ustęp ze sprawozdania z czynności Wydziału Związku za rok 1897, w którym wyrażono korzystną opinię o polepszeniu się gospodarki wewnętrznej towarzystw naszych w ogóle, zestawia to z zebranemi na chybił trafił faktami z Sędziszowa, podanemi w komunikacie i wykrzykuje, że to jest piękna ilustracya do sprawozdania z r. 1897.

Nie spostrzegł się *Czas*, że w tem sprawozdaniu jest następujący ustęp, który on sam też powtórzył: „Nie brak wprawdzie spostrzeżeń ujemnych, nie brak niestety przykładów niedbalstwa lub niesumienności; te ostatnie należą jednak do wyjątków“. Tak pisał Wydział Związku w sprawozdaniu za rok 1897. W tymże roku należało do Związku 157 stowarzyszeń — w r. 1898 było ich 165 — w r. 1899 zaś 166. Otóż na tę liczbę 160 stowarzyszeń (przeciętnie) były w dwóch latach dwa bolesne wypadki popełnionych defraudacyj: Podhajce i Sędziszów. Jeżeli na 160 instytucyj wydarzyły się dwa wypadki kryminalne, to oczywiście musi się nad niemi bardzo ubolewać — musi się je bardzo stanowczo potępić — ale nie można za to napadać ogółu stowarzyszeń ani Wydziału Związku, nie można też widzieć sprzeczności z tem, co pisał Wydział w sprawozdaniu za rok 1897: „nie brak niestety wypadków niesumienności“ — ale są to „wyjątki“. I tak jest w istocie, bo dwa na 160, to chyba naprawdę wyjątki.

Kredyt dla drobnych przemysłowców.

Ministerstwo handlu zamierzyło zwołać do Wiednia w pierwszej połowie bieżącego roku ankietę, w sprawie kredytu drobnych przemysłowców, rękodzielników. Dla ankiety tej przygotowało ministerstwo kwestyonarz, rozesłało go Izbom handlowym i przemysłowym, które otrzymały też wezwania do przedstawienia ministerstwu odpowiednich do tej ankiety osobistości — i ze swej strony rozesłały kwestyonarz rządowy różnym interesowanym i zawodowym instytucyom, a między innemi i Związkowi stowarzyszeń.

Kwestyonarz ten opiewa:

Pytania dla ankiety, dotyczącej spraw kredytu drobnych przemysłowców.

1. Jakie formy dostarczania kredytu należy szczególniej wziąć na uwagę celem zaspokojenia potrzeb kredytowych drobnych przemysłowców — pożyczki na podkład rachunków stron? zaliczki na wyroby? zaliczki na dostawy albo roboty na cele publiczne? — i t. p.

2. *a)* Jakie braki stwierdzić należy szczególniej co do istniejących stowarzyszeń kredytowych?

b) Zapomocą jakich zmian w urządzeniach stowarzyszeń kredytowych możnaby to osięgnąć, żeby drobni przemysłowcy także i bez osobnego zabezpieczenia otrzymywać mogli kredyt osobisty?

3. *a)* Czy zaleca się stwarzanie osobnych kas zaliczkowych wyłącznie dla potrzeb drobnych przemysłowców, a jeżeli, to w jaki sposób?

b) W jaki sposób możnaby istniejące kasy pożyczkowe systemu Raiffeisena zużytkować dla kredytu osobistego drobnych przemysłowców?

4. Czy zaleca się i czy jest wykonalnem, żeby stowarzyszenia przemysłowe a względnie ich związki zużytkować dla organizacyi kredytowej w sposób, sięgający poza podstawy, zawarte w §. 115 *a)* ustawy przemysłowej? Jeżeli tak — to w jakim kierunku, w jak m zakresie i pod jakiemi warunkami?

5. *a)* Czy skupienie organizacyj zajmujących się bezpośrednio kredytem osobistym w organizacye wyższego rzędu (związki) jest wykonalne i odpowiednie celowi, na jakiej podstawie i w jakim zakresie mogłoby to skupienie nastąpić?

b) Czy w razie powstania związków krajowych albo i gdyby to nie nastąpiło — instytucya centralna, wszystkie organizacye najniższego stopnia pośrednio lub bezpośrednio obejmująca, jest pożądane? a jeżeli tak? to na jakiej podstawie, jaka organizacya tej istytucyi wydałaby się do tego najodpowiedniejszą? i jak należy jej zakres działania określić?

Taka jest treść kwestyonarza. Widzimy, że nie poprzestaje on na żądaniu wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy, ale poddaje pewne pomysły, co do których ankieta miałaby się oświadczyć. Są one podane w formie zbyt ogólnikowej, tak, że kwestyonarz pozostawia obszerne pole pomysłowości odpowiadającego, który n. p. w sprawie instytucyi centralnej

musiałby sobie chyba ten ogólny pomysł wypełnić jakiemiś szczegółami organizacyi, zanimby się mógł za taką instytucyą oświadczyć.

W każdym razie dobrze ministerstwo czyni, że sprawy te porusza. Bołoby bardzo pożądane, żeby w przedmiocie tym obudziła się publiczna dyskusya — dla której chętnie łamy pisma naszego otworzymy.

W sprawie dodatków do podatków na Izby handlowe.

Najnowsze orzeczenie c. k. Ministerstwa skarbu w sprawie dodatków do podatków, przez Stowarzyszenia zarobkowe na rzecz izb handlowych, opłacać się mających.

W kwestyi, czy stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, ograniczające czynności swoje jedynie do swych członków, są obowiązane do uiszczania dodatków do podatków na rzecz izb handlowych, wydało c. k. Ministerstwo skarbu w ostatnich czasach orzeczenie jako odpowiedź na rekurs, wniesiony przez „Stowarzyszenie oszczędności i zaliczek pierwszego ogólnego Związku urzędników w Ołomuńcu". — Orzeczenie to jest o tyle zasadnicze, że uwalnia stowarzyszenia oparte na samopomocy, od obowiązku opłacania dodatków do podatków na rzecz izb handlowych i przemysłowych. Orzeczenie to z dnia 8. stycznia 1900 L. 67.866 opiewa:

C. k. Namiestnictwo morawskie.

Nr. 1998. Berno, dnia 20. stycznia 1900

C. k. Ministerstwo handlu, rozporządzeniem z dn. 8. stycznia 1900 L. 67.866 z powodu bezpośrednio doń wniesionego rekursu„ Stowarzyszenia oszczędności i zaliczek pierwszego ogólnego Związku urzędników austro-węgierskiej monarchii w Ołomuńcu, stow. zarej. z ogran. poręką", — przeciw wystosowanemu do wymienionego stowarzyszenia przez Izbę handlowo-przemysłową w Ołomuńcu wezwaniu, by tytułem dodatku do podatku na cele tej izby za r. 1898 i 1899 złożyło łączną kwotę 9 zł. 20 ct. — orzekło w porozumieniu z ministerstwem skarbu, że wezwanie to, względnie zawarte w niem żądanie jest prawnie nieuzasadnione i że wezwane stowarzyszenie do uiszczenia wyżej wzmiankowanej opłaty nie może być pociągane.

Izba handlowo-przemysłowa, — jak widać z jej pisma do rady gminnej w Ołomuńcu z dn 17. listopada 1893 L. 2.845 — opiera swą pretensyę do pobierania opłat od wymienionego stowarzyszenia na tem, że ono jako instytucya kredytowa, mająca przypisany podatek zarobkowy w minimalnej wysokości ordynacyą wyborczą wymienionej izby handlowo-przemysłowej przepisanej, posiada tem samem prawo wyborcze do tej izby, z czego wypływa konsekwencya, że winno też przyczyniać się opłatami do ponoszenia wydatków izby.

Przeciw temu zauważa się, że stowarzyszenia opierające się na zasadzie wzajemności, do jakich należą stowarzyszenia rejestrowane, nie są ani „członkami stanu handlowego i przemysłowego", ani też nie wykonują „czynności handlowych" w myśl §. 7 ustawy z 29. czerwca 1868 Nr. 85. Dz. u. p., ani też wreszcie nie mogą być uważane za przemysł handlowy (Handelsgewerbe) odnośnie do postanowień artykułu V. lit. k. patentu obwieszczającego ustawę przemysłową, — wskutek czego też i §. 2. ordynacyi wyborczej dla izby handlowo przemysłowej w Ołomuńcu, który ściśle granic wymienionego §. 7 trzymać się musi, nie dopuszcza tłumaczenia, że do osób prowadzących interesy handlowe i przemysłowe zalicza się także stowarzyszenia rejestrowane. — Powyższe zapatrywanie stwierdza także dalsze postanowienie wymienionej ordynacyi wyborczej, wedle którego prawo wyborcze wyraźnie związane jest z warunkiem opłacania podatku zarobkowego, który to warunek jednak dotychczas nie zaszedł.

Że jednak podatek zarobkowy, który według nowej ustawy podatkowej wszedł w miejsce dotychczasowego podatku dochodowego III. klasy, nie może być według II. części tej ustawy postawiony na równi z podatkiem zarobkowym, patentem cesarskim z 31. grudnia 1812 wprowadzonym a we wzmiankowanej ordynacyi wyborczej wyszczególnionym, — wynika z następujących względów: Art. XVI. ustawy o podatkach osobistych, który w danej kwestyi normuje postanowienia przejściowe, nie traktuje dawnego podatku zarobkowego jednakowo z nowym, jak tego chce izba handlowo-przemysłowa, a to z powodu, że takie zrównanie tych dwóch podatków zapoznawałoby zasadniczą różnicę w podstawie opodatkowania (czysty zysk instytucyi wzgl. wysokość premij asekuracyjnych w zakładach ubezpieczeń).

Zapatrywaniu zatem izby handlowo-przemysłowej i opartemu na niem żądaniu, brak prawnej podstawy.

O czem zawiadamia się radę gminną celem powiadomienia o tem orzeczeniu interesowanych.

Za c. k. namiestnika

Pötting mp.

Do Rady gminnej w Ołomuńcu.

Rozmaitości.

— **„Przewodnika przemysłowego“ Nr. 4.** zawiera następujące artykuły: Ogłoszenia. — Wielki przemysł Rosyi. — Historya wystaw wszechświatowych. — Jeszcze w sprawie cementu. — Okólnik krajowego Związku przemysłowego. — Kronika.

Stowarzyszenia za granicą. — Anglia. Stowarzyszenia angielskie przeznaczają corocznie z zysków swoich znaczniejsze sumy na cele oświaty ludowej i ogólnej dobroczynności. — Z datków tych zakłada się kursy naukowe specyalne, instytuty naukowe jak laboratorya, biblioteki, funduje się stypendya uniwersyteckie, zasila się już istniejące zakłady dobroczynne ogólne, lub — jak to zaraz wykażemy — funduje się nowe zakłady dobroczynne o celach szczególniejszych. — W r. 1898. ofiarowało 1640 stowarzyszeń ogółem sumę 1,727.860 koron na cele publiczne. — Z sumy tej poszło na cele oświaty ludowej 1,067.420 koron, na inne cele dobroczynne 660.440 koron. — Ale to nie jest jedyny sposób, w który stowarzyszenia angielskie pracują na niwie ogólnego dobra. — Przed kilku laty powzięto plan zbudowania na wybrzeżu morskiem kilku t. zw. domów zdrowia, w którychby członkowie stowarzyszeń mogli znaleźć chwilowy lub i dłuższy przytułek, opiekę lekarską i wszelkie wygody w razie, gdyby który z nich tego potrzebował. — Anglia nie Galicya; tam plan nie może długo pozostać tylko planem. — Do pracy wzięto się z zapałem, a r. 1896. oddano już zupełnie wykończony dom zdrowia do użytku publicznego. Ogromny ten budynek postawiono w najzdrowszej części wybrzeża zwanego Onest-Kilbride w Szkocyi, wyposażono w prawdziwy komfort i wszelkie wygody. — Z zewnątrz robi on wrażenie starego zamczyska w stylu Normandów; opatrzony jest wieżycami i basztami. — Od czasu tego już przeszło 3000 stowarzyszonych znalazło w nim schronienie i odzyskało zdrowie, pracą stargane. — W ostatnich czasach okazała się potrzeba rozszerzenia zakładu. — Bez długich narad, przystąpiono do zadośćuczynienia tej potrzebie. Środków zebrano dość w sposób bardzo prosty. — Urządzono bazar dobroczynny, wyposażono go bogato i przez trzy dni sprzedawano w nim towary na powyższy cel. — Z bazarem połączono odczyty i zabawy ludowe. — Całe to przedsiębiorstwo wzięły w swe ręce dwa Towarzystwa, jedno t. zw. Towarzystwo wielkich kupców, a drugie kobiece Womens Guild; to ostatnie zwłaszcza położyło ogromne zasługi w tej sprawie. — Czysty dochód z przedsiębiorstwa przyniósł 5000 funtów szterlingów co się równa 100.000 koron. — Jakże powszechnie znaną i cenioną musi być w Anglii idea stowarzyszeń, skoro ich przedsiębiorstwa i zakłady cieszą się takiem poparciem!

(Die Genossenschaft.)

Serbia. Z końcem roku 1899. istniało w Serbii 200 kas pożyczkowych dla rolników systemu Raiffeisena, 78 banków ludowych o poręce ograniczonej, 20 stowarzyszeń produkcyjnych i 4 spożywcze. — Dla stowarzyszeń istnieje w Serbii osobne prawo wydane ustawą z dnia 3. grudnia 1898 r. — Prawie wszystkie stowarzyszenia należą do założonego niedawno związku stowarzyszeń, którego prezesem jest p. Michał Abramovitch w Belgradzie.

(Blätter für Genossenschaftswesen.)

Ruch stowarzyszeń.

Dary i subwencye na rzecz **Funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych** w myśl okólnika Zarządu, nadesłały dotychczas z czystych zysków za rok 1899, następujące Towarzystwa:

2. Towarzystwo zaliczkowe w *Dąbrowie* 100 kor. — gr.
3. Kasa zaliczkowa w *Nowym Sączu* . 80 „ — „
4. Tow. kred. „Oszczędność“ w *Tłumaczu* 50 „ 57 „

We Lwowie dnia 10. marca 1900.

W. Terenkoczy. *N. Ulmer.*

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dziennik urzędowy ogłasza w miesiącu lutym z. r. następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Nowe stowarzyszenia:

Biała ad Maków. Towarzystwo wyrobu taczek, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Statut z dnia 2. grudnia 1899, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 12. stycznia 1900 l. 233.

Dyrekcya: Wincenty Głuszek, Józef Sałapatek i Jan Biskup.

Chorostków. Handels und Gewerbe Verein, stowarzyszenie zarej, z ograniczoną poręką. Statut z dnia 4. stycznia 1900 r., zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. stycznia 1900 l. 37.

Dyrekcya: Samuel Izaak, Józef Tennenbaum i Izer Glasner.

Czortków. Commercielle Handelsbank, Bank komercyalno handlowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Statut z dnia 23. stycznia 1900, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 10. lutego 1900 l. 70.

Dyrekcya: Seide Getter i Mozes Landmann.

Grzymałów. Kasa zaliczkowa „Pomoc“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, Kasa zadatkowa „Pomicz“. Statut z dnia 14. listopada 1899, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 23. grudnia 1899 l. 867/99.

Dyrekcya: Antoni Niweliński, ks. Aleksander Walenta i Jan Juhre.

Halicz. Bank mieszczański, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Bürger Bank). Statut z dnia 25. października 1900, zarejeslrowany uchwałą sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 15. stycznia 1900 l. 199.

Dyrekcya: Mozes Izak Blaustein, Izak Dawid Freibum i Mozes Schorr.

Knihinin-Kolonia. Stowarzyszenie ludowe i bankowe, zarejestrowane z ograniczoną 5-krotną poręką. Statut zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 15. stycznia 1900 l. 259.

Knihinin. Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Statut z dnia 15. stycznia 1900, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 15. stycznia 1900 l. 222.

Zarząd: Gustaw Czerny, Franciszek Wzarski, Edward Gretsch, Jan Godziński i Ludwik Jabłoński.

Kraków. Fabryka patentowanej dachówki kamiennej „Tryumf", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Statut z dnia 14. stycznia 1900, zarejestrowany uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 19. stycznia 1900 l. 31.

Zarząd: Tomasz hr. Łubieński, Herman Kroo i Dr. Adolf Gross.

Myślenice. Towarzystwo kapeluszników, stowarzyszenie zarejestrowane z graniczoną poręką Statut z dnia 16. listopada 1899 i 16. lutego 1900, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 27. lutego 1900 l. 19.

Dyrekcya: Ignacy Gorączko, Gustaw Schalby i Leopold Smietana.

Niżankowice. Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Bank Verein für Handel und Gewerbe). Statut z dnia 7. grudnia 1899, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 3. lutego 1900 l. 76.

Dyrekcya: Osias Klein, Abraham Katz i Samuel Spinner.

Olesko. Kasa zaliczkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Vorschuss-Kassa). Statut z dnia 3. sierpnia 1898, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 13. listopada 1899 l. 669.

Dyrekcya: Hersch Bothaut, Schulim Bothaut i Chaim Bothaut.

Przemyśl. Spiłka dla hospodarstwa i torhowli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Wirtschaft und Handels Verein). Statut z dnia 23. marca 1899, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 10. lutego 1900.

Dyrekcya: Dr. Teofil Kormosz, Hilary Lipecki i Jan Prijma.

Rabka. Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenic zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Statut z dnia 11. stycznia 1900, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 27. stycznia 1900. l. 16.

Zarząd: ks. Jakób Zych, Franciszek Miśkowa, Stanisław Wojciak, Szymon Twarog, Wojciech Węca i Szymon Bujak.

Smolnica. Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Statut z dnia 9. stycznia 1900, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 3. lutego 1900 l. 70.

Ujście solne. Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Statut z dnia 16. stycznia 1900, zarejestrowany uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 10. lntego 1900 l. 32.

Zmiany statutu.

Jaworów. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 20. stycznia 1900 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną zanotowano, że Towarzystwo to statut dawniejszy zastąpiło statutem nowym uchwalonym na drugiem uahzwyczajnem walnem zgromadzeniu Towarzystwa w dniu 28. września 1899 odbytem z następującemi zmianami:

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego krelytu wszystkich członków.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich.

Udział każdego członka ustanawia się najmniej na 40 koron i najwięcej na 1000 korón i może być wpłacony albo w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełnionym wkładkami miesięcznemi przynajmniej po 2 (dwie) korony.

Zaproszenia na ogólne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje prezes lub zastępca i sekretarz Rady nadzorczej pod napisem: Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną.

Jaworów dnia 3. lutego 1900 l. cz. Firm. 74/00.

Mościska. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 20. stycznia 1900 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

przy firmie Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu mościskiego stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną z siedzibą w Mościskach, zanotowano: że Towarzystwo to dawniejszy statut zastąpiło zmienionym nowym, uchwalonym na walnem zgromadzeniu w dniu 22. kwietnia 1899 w Mościskach odbytem z następującemi zmianami:

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu, zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów, których wybiera Rada nadzorcza z pośród członków stowarzyszenia, oprócz tego wybrani będą trzej zastępcy dyrektorów.

Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.

Udział każdego członka ustanawia się najmniej na 20 koron i najwięcej na 1000 koron, udział ten może być wpłaconym zaraz po przystąpieniu lub uzupełnionym wkładkami miesięcznemi przynajmniej po 1 koronie.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przez dwóch członków dyrekcyi, zaś zaproszenia na ogólne zgromadzenie, jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje prezes lub zastępca i sekretarz Rady nadzorczej.

Mościska dnia 3 lutego 1900 l. cz. Firm. 73/00.

Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1899.

21. Czortków. Bank zaliczkowy. *a) Rachunek strat i zysków.* Winien: z rachunku odsetek 6.711·08. Ma: z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 79·10, z rachunku kosztów administracyi i podatków 1.926·85½, do rachunku bilansk saldo na rok 1900 4.704·12½; razem 6.711·08. *Bilans.* Stan bierny: z rachunku udziałów 36.669·43, z rach. funduszu rezerwowego 3.821·87, z rachunku wkładek na rachunek bieżący 153.945·37, z rachunku odsetek 1.649·23, z rachunku funduszu możl. strat 1.372·26, z rachunku funduszu budowy domu 254·79, z rach. strat i zysków 4.704·12½; razem 202.417·07½. Stan czynny: z rachunku pożyczek 175.605·49½, z rachunku kosztów ruchomości 711·87, z rachunku zaliczek procesowych 589·94, z rachunku lokacyi 13.176·30, z rachunku banku krajowego 2.966·34, z rachunku kasy 9.367·13; razem 202.417·07½.

22. Nowy Sącz. Kasa zaliczkowa. *a) Rachunek zysków i strat.* Winien: z rachunku odsetek 16.823·73, z rachunku banku krajowego 10·93½, z rachunku zysku za r. 1898 403·46; razem 17.238·12½. Ma: z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 27·23, z rachunku administracyi i podatków 4.012·54, do rachunku bilansu: saldo na r. 1900 13.198·35½; razem 17.238·12½. *b) Bilans.* Stan bierny: z rachunku udziałów 75.832·79, z rachunku funduszu rezerwowego 32.130·57, z rachunku z rachunku wkładek na rachunek bieżący 386.449·52, z rachunku odsetek naprzód pobranych 3.283·58, z rachunku kosztów administracyi 5·06½, z rachunku funduszu strat 2.659·85, z rach. strat i zysków 13.198·35½; razem 513.559·73. Stan czynny: z rachunku pożyczek 472.646·—, z rachunku funduszu rezerwowego 7.829·12, z rachunku kosztów ruchomości 245·10, z rachunku kosztów nieruchomości 4.811·41, z rachunku zaliczek procesowych 1.545·44, z rachunku lokacyi 13.500·—, z rachunku Banku krajowego 752·06, z rachunku administrcyi 32·30, z rach. kasy 12.198·30; razem 513.558·73.

23. Rozdół. Towarzystwo zaliczkowe. *Bilans na rok 1900.* Przychody: udziały 4.301·80; fundusz rezerwowy 1.183·—, wkładki na rch bieżący 6.249·24, wierzytelności 11.784, odsetki pobrane 60·69, zysk w r. 1899 461·05; razem 24.039·78. Rozchody: dłużnicy 22.395·68, lokacye 101·67, procesa 301·05, nieruchomości 130·47, zaliczka na płace 30·—; procenta naprzód zapłacone 56·13, procenta należne z 1899 r. 605·22, zaliczka podatkowa 240·09, gotówka z 31. grudnia 1899 179·47, razem 24.039·78. — Ogólny ruch kasowy 48.079·56. — Z rachunku strat i zysków. Przychody: z rach. odsetek 1.097·74; Rozchody: z rach. administracyi 636·69; zysk w r. 1899 461·05; razom 1·097·74. Liczba członków 429.

24. Ustrzyki dolne. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rach. odsetek 2.519·31, z rachunku strat i zysków z 1898 roku 32.—; razem 2.551·31. Straty: z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 17·10, z rachunku kosztów administracyi i podatków 1.347·06, do rachunku bilansu: saldo na rok 1900 1.187·15; razem 2.551·31. *b) Bilans* Stan bierny: z rachunku udziałów 9.777·30, z rachunku funduszu rezerwowego 2.085·10, z rachunku wkładek na rachunek bieżący 26.377·18, z rachunku długów zaciągniętych 22.117·91, z rach. odsetek (naprzód pobranych) 536·39, z rachunku funduszu strat 170·62, z rachunku strat i zysków 1.187·15; razem 62.251·65. Stan czynny: z rachunku pożyczek 60.128·37, z rachunku odsetek naprzód zapłaconych 191·61, z rachunku kosztów ruchomości 153·90, z rachunku administracyi 25·—, z rachunku zaliczek procesowych 350·61, z rachunku lokacyi 1.235·65, z rachunku kasy 196·51; razem 62.241·65.

Od Redakcyi.

Z powodu, że w drukarni Związkowej kilkunastu zecerów zachorowało na influencę, numer niniejszy spóźnił się o 9 dni. Następny wyjdzie w terminie.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.